

Zgorzelec, dnia 10.10.2014 r.

Konspekt

wystąpienia podczas

Warsztatów pn.: „Wymagania i narzędzia lokalnej współpracy transgranicznej”

realizowanych w ramach

Polsko – Niemieckiej Konferencji „Przestrzeń bez granic” – 14-15 października 2014

1. Powitanie – przedstawienie

Witam Państwa serdecznie, nazywam się **Joanna Tokarczuk**, jestem Naczelnikiem Wydziału Inwestycji, Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Urzędzie Gminy Zgorzelec, **gdzie od 14 lat** zajmuję się m. in. przygotowywaniem, realizacją i rozliczaniem projektów w zakresie współpracy transgranicznej

2. Charakterystyka Gminy Zgorzelec

Gmina Zgorzelec jest jedną z siedmiu gmin Powiatu Zgorzeleckiego. Leży w południowo-zachodniej części województwa dolnośląskiego. W jej skład wchodzi dwadzieścia dwa sołectwa okalające Zgorzelec, jednak samo miasto stanowi odrębną jednostkę samorządu terytorialnego. **Wiejska Gmina Zgorzelec** jest stosunkowo małą jednostką samorządu terytorialnego - aktualnie gminę zamieszkuje ponad **8.200 mieszkańców**. Średni roczny budżet Gminy Zgorzelec oscyluje w **granicach 34 milionów złotych – tj. 8,5 mln EURO**

Położenie gminy Zgorzelec w bezpośrednim sąsiedztwie Niemiec sprawia, że często jest nam bliżej do Drezna niż do Wrocławia – zarówno w sensie faktycznej odległości jak i wspólnych działań.

3. Opis stanu istniejącego lokalnej współpracy transgranicznej w Gminie Zgorzelec - sytuacja wyjściowa

W 2000 r. – czyli ponad 14 lat temu w gminie rozpoczęły się pierwsze kontakty ze stroną niemiecką przy okazji realizacji projektów przedakcesyjnych. Współpraca **w tamtych czasach znaczyła zupełnie coś innego – tak naprawdę były wtedy podpisywane** tylko deklaracje, a realizacja leżała jedynie po polskiej stronie. Jednak sieć kontaktów z tamtych czasów nadal procentuje.

Po wejściu Polski do struktur unijnych w 2004 r. pierwsze projekty z Interregu wymusiły na obu stronach już większy zakres współpracy, lecz tak naprawdę dopiero **Program Europejskiej Współpracy Terytorialnej 2007-2014** zmienił pojęcie prawdziwej współpracy i nadał kształt naszym dzisiejszym działaniom.

Gdy rozpoczynaliśmy poszukiwanie Partnera po stronie niemieckiej do projektu „**Krasnoludki – przedszkola bez granic**” natknęliśmy się na jeden z podstawowych problemów we współpracy transgranicznej – i nie jest to niezajomość j. polskiego – jest to **mentalność**. Potencjalni kooperanci nie wyobrażali sobie przygotowania wniosku aplikacyjnego w mniej niż **1 rok czasu**, a mieliśmy wtedy na złożenie **aplikacji 1 miesiąc**. Dopiero po intensywnych poszukiwaniach udało nam się odnaleźć Burmistrza Schoenau-Berzdorf, który z racji podobnych pilnych potrzeb inwestycyjnych był w stanie rzucić się na głęboką wodę. I tak rozpoczęła się bardzo udana współpraca na różnych poziomach – począwszy od typowo projektowych a skończywszy na innych wspólnych działaniach – instytucjonalnych, edukacyjnych i kulturalnych oraz następnym projektach. Nasz Partner jest bardzo małą jednostką i **biurokratyzacja** działań w Programie o mały włos nie zachwiałaby całym projektem. Jednak to właśnie dzięki współpracy - tej prawdziwej – mogliśmy pomóc niemieckiemu partnerowi. Ważne jest również to, że pomimo braku znajomości języka Partnera – zarówno Burmistrz nie mówi po polsku jak i my – niestety – w j. niemieckim – współpraca układała się bardzo dobrze.

Zdecydowanie inne doświadczenia wynieśliśmy ze współpracy z Powiatem Goerlitz. Tu - przy okazji realizacji wcześniej wspomnianego projektu – „**Przygoda z Nysą**” mieliśmy przyjemność współpracować z dużą jednostką samorządu ze strony niemieckiej. Dzięki temu, iż Powiat Goerlitz zatrudnił polskojęzycznego pracownika bezpośrednio codzienne kontakty czy to mailowe czy telefoniczne były zdecydowanie łatwiejsze. A przy tak rozbudowanym projekcie koordynacja strony niemieckiej, ze swoimi harmonogramami, przypomnieniami, porządkiem i logiką okazał się zbawienny.

Zarówno doświadczenia z małą jednostką niemiecką jak i z dużym partnerem pokazały, że współpraca przynosi korzyści obustronne. Strona niemiecka zaczęła powoli dojrzewać do działań

realizowanych w szybkim tempie i z entuzjazmem, natomiast polska strona zaczęła planować z dużo większym wyprzedzeniem.

Problemy we współpracy transgranicznej wszystkich partnerów z obu stron rzeki są takie same:

1. **Biurokratyzacja** – wysoce sformalizowane systemy przepływów dokumentów, brak spójności informacji, tony dokumentów;
2. **Przepływy środków finansowych** – oczekiwanie na środki finansowe jest stanowczo zbyt długie. Zagroza to często płynności finansowej beneficjentów. 3 miesiące kontroli I stopnia oraz 3 miesiące we Wspólnym Sekretariacie Technicznym, daje łącznie pół roku oczekiwania na środki Beneficjenta. Do tego dodać brak wypłat w grudniu, nieewaluowane harmonogramy, które nie pozwalają na swobodne przenoszenie środków na następny rok poważnie wpływają na realizację projektów oraz na ogólną opinię w stosunku do całej struktury UE jako takiej
3. **Brak możliwości przepływu środków finansowych** jednego partnera w stosunku do drugiego partnera. Sztywne ramy programu nie pozwalają np. na finansowanie wspólnego projektu po jednej ze stron przez obu Partnerów.

Pomimo tych – jakże poważnych problemów – wspólne projekty rzeczywiście i na trwałe łączą. Niegdyś mieszkańcy okolicznych miejscowości ze strony niemieckiej przyjeżdżali do polskich miejscowości zatankować, na zakupy.... Teraz współpraca międzyinstytucjonalna pomogła również w kontaktach międzyludzkich.

4. Cele, wymagania, marzenia, narzędzia

Nasza współpraca w dalszych latach z całą pewnością rozwinie się.

Wspólne duże projekty infrastrukturalne w zakresie edukacji, czy choćby turystyki są dla obu stron niezbędne. Oczywiście projekty miękkie (typu choćby nauka języka sąsiada, które przydałby się w urzędach) czy badawcze są dla pewnych instytucji niezbędne jednak zdecydowane wsparcie finansowe powinny mieć **małe i duże projekty twarde**, przy których zawsze kładzie się również duży nacisk na działania miękkie, które jednak mają swój jasny i określony cel połączony z budową trwałych, pozostających na dziesięciolecia efektów w postaci **dróg, obiektów, infrastruktury turystycznej, żłobków, przedszkoli, szkół, hal sportowych itp.** Teza, którą wielokrotnie słyszałam iż strona niemiecka nie ma potrzeb inwestycyjnych czy modernizacyjnych jest w całej swej rozciągłości nieprawdziwa. Co można sprawdzić jadąc na prowincję niemiecką.

Drugim marzeniem a więc celem jest **zmniejszenie biurokratyzacji** – dobre praktyki w tym zakresie ma strona czeska – warto wziąć pod uwagę zmianę dokumentów programowych i stworzenie jasnego, precyzyjnego podręcznika beneficjenta uwzględniającego zarówno potrzeby beneficjentów jak i konieczność kontroli. Zmniejszenie biurokratyzacji byłoby też możliwe, gdyby zmieniła się postawa osób nadzorujących realizację – wiele od niej zależy. A żeby zmienić postawę warto by było więcej czasu spędzać u beneficjentów, na szkoleniach – wspólnie.... Izolacjonizm promuje również nadmierną kontrolę.

Trzecią, ale chyba najistotniejszą kwestią **są przepływy finansowe**. Zrozumiałe są mechanizmy kontroli, Beneficjenci rozumieją również konieczność planowania przepływów – warto jednak zastanowić się i wdrożyć metodę już sprawdzoną przy okazji innych programów a więc prefinansowanie bankowe. Pozwoliłoby to na zminimalizowanie ryzyk dot. kredytów, zamknięć budżetów a nawet pozwoliłoby na korzystanie z projektów współpracy terytorialnej większej liczbie beneficjentów.

5. Podsumowanie

Projekty współpracy miały zdecydowanie pozytywny wpływ na zmiany zarówno w zakresie wyrównania jakości życia na obszarze obu Państw – i to jest oczywiste. Wartością dodaną jednak są zmiany, których nie widać na pierwszy rzut oka – są to zmiany mentalności, zmiany w postrzeganiu sąsiadów. Stereotypy, które kiedyś wpisane były w nasze działania, powoli acz skutecznie zostają eliminowane. Widać to zwłaszcza z poziomu normalnego, codziennego życia w obszarze przygranicznym. A więc starajmy się wspólnie o to, aby następny okres programowania przyniósł jeszcze więcej korzyści...